WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 52 (217)
ŚRODA
23 lutego, 1949 roku
Wsch. sł. 6.36, zach. 17.04

Prezydent RP inauguruje Rok Chopinowski

Twórczość genialnego kompozytora powinna się stać własnością szerokich mas

21 bm. w Gmachu Rady Państwa, odbyło się uroczyste zebranie Komitetu Honorowego Roku Chopinowskiego w obecności Wysokiego Protektora Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta i pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza. Wygłoszone na zebraniu przemówienie Prezydenta R.P., zainaugurowało Rok Chopinowski.

Przewodniczący Komitetu Honorowego Roku Chopinowskiego, premier Cyrankiewicz, powitał przybyłego na zebranie Prezydenta R.P., członków Rady Państwa, Rządu, Korpusu Dyplomatycznego z dziekanem ambasadorem Lebiediewem na czele, przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych, świata artystycznego oraz przodowników pracy w przemyśle i rolnictwie

Do prezydium zebrania weszli: Prezydent Rzeczypospolitej **Bolesław Bierut**, Marszałek Sejmu **Władysław Kowalski**, premier **Józef Cyrankiewicz**, Marszałek Polski **Michał Żymierski**, min. kultury i sztuki **Stefan Dybowski**, prezes Zw. Kompozytorów Polskich **Zygmunt Mycielski**, wiceprezes Zw. Literatów Polskich **Jarosław Iwaszkiewicz**, znany kompozytor **Piotr Perkowski** oraz prof. U. P. **Adolf Chybiński**.

Inauguracji Roku Chopinowskiego dokonał Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, przemówieniem, które podajemy poniżej.

Referat o twórczości Chopina i jej znaczeniu dla kompozytorów współczesnych, wygłosił laureat Państwowej Nagrody Muzycznej na rok 1949 prof. **Bolesław Woytowicz.**

Prof. Henryk Sztompka, odegrał na wstępie zebrania poloneza As-dur op. 40 w części koncertowej zaś Nocturn des-dur, dwa mazurki, Poloneza es-moll oraz Scherzo b-moll Chopina.

Rok Chopinowski został otwarty.

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta

„Uroczystością dzisiejszą rozpoczynamy „Rok Chopinowski", proklamowany w związku z przypadającą w tym roku setną rocznicą zgonu Fryderyka Chopina. Rok ten poświęcić chcemy najlepszemu uczczeniu i upowszechnieniu twórczości Fryderyka Chopina, geniusza muzyki polskiej i ogólnoludzkiej.

Podziw i uwielbienie dla talentu i twórczości Fryderyka Chopina, wybiegają daleko poza granice Polski. Czarujące dźwięki jego muzyki, sława jego imienia, dotarły do wszystkich zakątków świata. **Wsławił on imię Polski w dziedzinie muzyki, tak jak Mikołaj Kopernik w dziedzinie nauki i Adam Mickiewicz w dziedzinie literatury.** Nie tylko genialne mistrzostwo kompozytorskie Fryderyka Chopina, uczyniło jego twórczość wielką i nieprzemijającą w dorobku kulturalnym całej ludzkości. Sprawiła to przede wszystkim swoista i przedziwna siła uczuć, zawarta w jego utworach muzycznych.

A gdzie tkwi tajemnica nieprzemijającego uroku muzyki Chopina, nieodpartego czaru a zarazem prostoty, dzięki której jest tak bliska każdemu ludzkiemu sercu?

Wytłumaczenia szukać należy w tym, **że Chopin czerpał z nieprzebranej skarbnicy twórczości ludowej, z motywów i melodii ludowych na naszym Mazowszu, z melodii, które utkane były w ciągu stuleci i odzwierciedlały smutki i radości tego ludu, jego niedolę i tęsknoty niewypowiedziane. Chopin potrafił swym geniuszem melodie te wzbogacić i wysubtelnić, potrafił z nich wydobyć najistotniejsze cechy naszej twórczości narodowej.** Genialność Chopina jest wymownym świadectwem, że twórczość naprawdę wielka wyrasta z tego, **co ludowe i dzięki temu staje się dorobkiem ogólnoludzkim.**

Ale źródło tej siły jest wybitnie **narodowe, polskie, nasze — ojczyste i ludowe.** Z pokładów uczuć, które mieści w sobie pieśń i melodia ludowa, czerpał artysta natchnienie dla swych przeżyć i odczuwań, przekształcając je w misterną i wspaniałą sztukę. Swoisty narodowy charakter jego twórczości nie umniejszał, lecz pogłębiał jej wielkość i znaczenie ogólnoludzkie.

Zadaniem obecnej nowej epoki kształtowania dalszego rozwoju kultury naszego narodu, jest pobudzić do działania w masach ludowych tę niezmierzoną potęgę uczuć, która w nich tkwi i która była źródłem natchnień twórczych Mistrza. Pragniemy skierować tę potężną siłę uczuć na budowę nowych form życia społecznego, które pozwolą uczynić życie lepszym i piękniejszym, a przez to wzbogacić kulturę narodu. Udostępnienie wspaniałej sztuki Fryderyka Chopina masom ludowym, nauczenie ich jak odczuwać piękno i czerpać podnietę z jego utworów — to będzie najpiękniejszy hołd, złożony wielkiemu artyście, stając się zarazem potężnym bodźcem w urzeczywistnieniu naszych dążeń. Bowiem niezwykły artyzm muzyki Chopina **odzwierciedla dzieje naszego narodu, jego najgłębsze tęsknoty i porywy.** Odzwierciedla on **bezgraniczną miłość wielkiego twórcy dla ojczystego kraju i jego losów.** Dziś, gdy losy te lud polski ujął w swe mocarne dłonie, **twórczość Chopina** powinna **się stać własnością milionów prostych ludzi w Polsce,** powinna się stać łącznikiem najszlachetniejszego braterstwa ludów. Gorący patriotyzm Fryderyka Chopina, płynący z jego utworów — niechaj się stanie **z kolei natchnieniem milionów w ich pracy nad budową** szczęśliwego życia.

Represje w Hindustanie przeciwko demokratom

LONDYN. — Agencja Tass donosi z New Delhi:

Rząd hinduski wzmógł masowe represje przeciwko hinduskiej partii komunistycznej i organizacjom demokratycznym. Na rozkaz rządu przeprowadzane są aresztowania komunistów i demokratów w Kalkucie, Bombaju, Madracie, Madurze i wielu innych miastach. Uwięziono ponad 300 komunistów.

Jak donosi prasa hinduska akcja represyjna przeprowadzana jest w związku z udziałem komunistów w przygotowaniach do strajku kolejarzy.



Poznań odbudowuje się w imponującym tempie. Na zdjęciu Hala Izb Przemysłowo - Handlowych odremontowana w ciągu kilku tygodni przed otwarciem Międzynarodowych Targów w Poznańskich w ub.r. W Poznaniu nazywa się to „polskim tempem". Fot. W. Czarnecki, Poznań

W czwartą rocznicę wyzwolenia Poznania

Wielkopolska – Macierzą ziem polskich

Historiografia polska szła w swych początkach na pasku „badań" niemieckich. Zwłaszcza gdy chodzi o czasy zamierzchłe, w których z masy słowiańskiej nie zaczęły się jeszcze wykrystalizowywać odrębności narodowe. Wahano się z obaleniem niemieckich interpretacji tego, co o Germanach podawał niejasno Tacyt łaciński i grecki Herodot. Z twierdzenia, że szczepy germańskie zamieszkiwały ziemie europejskie na północy po Wisłę i dalej jeszcze na wschód, zrodziło się najstraszniejsze widmo ciągłej wojny, kryjące się poza znanym „Drang nach Osten", — parciem ku wschodowi. Hitler stał się najokrutniejszym wykonawcą tego hasła, — wykonawcą, który daleko prześcignął swych poprzedników z czasów średniowiecza, — Geronów, trucicieli wojów zachodnio - słowiańskich, Albrechtów, Niedźwiedzi Krzyżaków i brandenburskich kurfirstów z „wielkim" Fryderykiem na czele, który podsunął carycy rosyjskiej plan rozbiorów Polski. Jak daleko sięgały pretensje niemieckie, wskazuje artykuł, jaki ukazał się za okupacji w osławionej „Krakauer Zeitung", dowodzący, że Niemcy mają wszelkie prawo do — Krymu, gdyż tam znajdowały się w średniowieczu sadyby Ostrogotów, o czym świadczą odnalezione tam rzekomo ślady języka — starogermańskiego.

Nowoczesna nauka polska zdołała otrząsnąć się z sugestii „uczonych" niemieckich, fabrykujących historię na użytek zaborczych instynktów duszy germańskiej. Historyk polski znalazł w swej pracy najlepszego sojusznika w prehistoryku, który nie sięgał do źródeł, niemieckich przeważnie kronikarzy, przedstawiających początki dziejów polskich w krzywym zwierciadle interesów zachodnich wrogów Słowiańszczyzny, lecz począł z głębokich warstw Matki, - ziemi, wydobywać wiekami przysypane, niezbite dowody jej prastarej słowiańskości. Nieoceniona to zasługa wielkopolskiego prehistoryka, profesora Uniwersytetu Poznańskiego, dra Józefa Kostrzewskiego, który po zaciekłej naukowej „wojnie" z niemieckim „naukowcem" Kosiną odkopanymi skarbami Biskupina zadał najoczywistszy kłam niemieckim twierdzeniom o „pragermańskości" ziem, na których mieszkamy, nazwanych Wielkopolską.

Prehistoryczny ten, szereg wieków przed narodzeniem Chrystusa zbudowany gród słowiański, świadczy nie tylko o słowiańskości tej ziemi, na której mimo naporu utrzymała się polskość w całej, niezłomnej sile, — lecz mówi także bardzo wiele o najdawniejszych przodkach Wielkopolan. Znalezione w nim przedmioty są dowodem ich zmysłu gospodarczego i organizacyjnego,—dowodem pracowitości i przemyślności, — przymiotów, które wyrabiały się i potęgowały z biegiem pokoleń w bezustannej czujności wobec walk, jakimi najeźdźca teutoński pustoszył spokojne sioła słowiańskie między Łabą a Odrą. I śmiało można twierdzić, że biskupińskie odkrycia stanowią pewnego rodzaju klucz, umożliwiający zrozumienie, dlaczego właśnie Wielkopolska stała się ośrodkiem polskiej myśli państwowo - twórczej, która zdołała zespolić wokół gnieźnieńskiej stolicy Mieszka I i Bolesława Chrobrego dziesiątki szczepów, rozsianych po tysiącach gromad, tchnąwszy w nie ducha wspólnoty — już nie rodowej, gromadzkiej czy szczepowej, lecz narodowej, — ducha budującego Polskę silną i zwartą, zdolną do przeciwstawiania się napierającej wciąż od zachodu fali zaborczego germanizmu.

Legenda nie jest źródłem historycznym. Powstaje ona jednak w oparciu o niezaprzeczalne właściwości duszy społeczności i stąd posiada stanowczą wartość dla oceny myśli i dążności, nurtujących społeczność dawnych czasów. Cenne są więc legendy wielkopolskie, gdyż rzucają one pewne światło na środowisko, z którego wyszły. Niech z legendy o Orłach Białych, zrodzonych na wielkopolskich łanach, na gnieźnieńskiej Górze Lecha, podrwiwa sobie nawet sam Krasicki. Historyczną prawdą pozostanie jednak fakt, że orla, królewska, władna myśl, o zjednoczeniu wszystkich Polan i szczepów pokrewnych pod jednym orlim znakiem tu się zrodziła i lotem orlich skrzydeł objęła ziemie od Bałtyku po Karpaty. Czy tylko z woli i rozumu Mieszka i Bolka? Przypuszczać należy, że zalety charakteru znajdujące się już u ludności Biskupina, o których mówią tak pochlebnie prehistoryczne dokumenty, rozwinięte do czasu pierwszego naszego historycznego księcia, musiały wpłynąć w wysokiej mierze na umożliwienie wprowadzenia w życie planów budowniczych państwa polskiego.

Niemało mówią nam również nadgoplańskie legendy o Popielu i Piaście, tym pierwowzorze chłopa polskiego, któremu rządność i pracowitość oraz prawość dają prawo do stania się władyką, rządcą dusz. W legendzie tej — zwłaszcza w zestawieniu z drugą, o Popielu — odzwierciedla się tyle dodatnich cech polskiego ludu w zamierzchłych, nienaświetlonych danymi historycznymi czasach, — cech, które ziemi wielkopolskiej umożliwiły stanie się Macierzą reszty ziem polskich.

Z takiego to gniazda wyleciały Piastowskie orlęta, by uwić gniazda nowe we Wrocławiu, Opolu, Świdnicy, — w Koszalinie, Szczecinie. I choć tamte ziemie piastowskie z biegiem wieków nie zdołały ostać się przy Polsce wobec naporu germanizacyjnego, — to Wielkopolska pozostała wierna Piastowskiej idei do samego końca. Wtłoczona między dwa kliny, nad Bałtykiem i na Śląsku daleko wbite ku wschodowi przez germańską strategię antysłowiańską, trwała ona — „jak kamień, przez Boga rzucony na szaniec" — na wysuniętym ku Zachodowi posterunku, świadoma ważnej swej roli

(Dokończenie na str. 4).

Nowe zamieszki w Afryce płd.

LONDYN (PAP) — W Durban (Afryka południowo-zachodnia) doszło do nowych starć między ludnością afrykańską a Hindusami, w czasie których wiele osób odniosło ciężkie obrażenia.

Pomoc chłopom, socjalizacja gospodarstw, plany hodowlane

Nowe zadania państwowych gospodarstw rolnych

Jak już podawaliśmy Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwałą z 12 bm. powołał nowe przedsiębiorstwo państwowe pn. „Państwowe Gospodarstwa Rolne"

Przedsiębiorstwo to obejmie administrację nad wszystkimi majątkami państwowymi, którymi dotychczas administrowały Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Państwowe Zakłady Hodowli Roślin i Państwowe Zakłady Chowu Koni.

W związku z tym, wicemin. Rolnictwa i Reform Rolnych — Stanisław Tkaczow, udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym omówił sprawę połączenia PNZ, PZHR i PZChK w jedno przedsiębiorstwo, dorobek łączących się instytucji i nowe zadania państwowych gospodarstw rolnych.

Państwowe gospodarstwa rolne, które do niedawna administrowane były przez trzy różne instytucje, prowadzą pracę hodowlaną roślin i zwierząt oraz masową produkcję roślinną i zwierzęcą.

Dotychczas hodowla oddzielona była od masowej produkcji i przekazana PZHR i PZChK. W praktyce jednak rozdział ten nie istnieje, gdyż obydwa te działy pracy są ze sobą ściśle związane. Dlatego też, zarówno PZHR jak i PZChK poza hodowlą prowadziły w swych gospodarstwach również masową produkcję, tak roślinną jak i zwierzęcą. **Obecnie działalność hodowlana i produkcyjna skupiona jest w jednej instytucji, co wpły nie korzystnie na obydwa działy pracy.**

Ważną przyczyną połączenia PNZ, PZHR i PZChK było dążenie do wprowadzenia oszczędności personalnych. W trzech instytucjach trzeba było rozbudować na tych samych szczeblach duży aparat inspekcyjny, kontrolny i kierowniczy, co pociągało za sobą duże koszty administracyjne. Oszczędności jakie osiągnie się po połączeniu administracji będą, jak obliczamy, dość duże, bo w jednym roku **wyniosą około 1 miliarda zł.** Suma ta będzie użyta na podniesienie produkcji w gospodarstwach państwowych.

Wzorowe gospodarstwa rolne

Mówiąc o przyczynach połączenia zakładów, administrujących państwowymi gospodarstwami rolnymi, należy podkreślić, że **obecnie gospodarstwa te mają do odegrania wspólną zasadniczą rolę. Będą one mianowicie w okresie przebudowy ustroju rolnego przykładem wzorowych, socjalistycznych gospodarstw rolnych, z którymi chłopi będą się stykać w swej codziennej pracy.**

Powiązanie gospodarstw państwowych z masą gospodarstw chłopskich i **pomoc pierwszych dla drugich, powinno stać się ważnym czynnikiem socjalizacji wsi.** Rolę tę gospodarstwa państwowe spełnią łatwiej, jeżeli będą miały wspólne i sprawne kierownictwo.

Dorobek czteroletniej pracy poszczególnych zakładów jest duży. **Zdołały one zagospodarować niemal całkowicie zniszczone w czasie wojny i w dużym stopniu zdewastowane gospodarstwa rolne, przestawiły je na produkcję zgodnie ze swymi zadaniami oraz w znacznym stopniu wpłynęły, przez dostawę nasion selekcyjnych i kwalifikowanych, na podniesienie produkcji roślinnej w kraju** oraz przez hodowlę zarodową i stworzenie sieci stacji kopulacyjnych, przyczyniły się do podniesienia stanu pogłowia koni.

Przez właściwe racjonalne zagospodarowanie, oddanych im w administrację gospodarstw, stały się ośrodkami kultury rolnej.

Dotychczasowe osiągnięcia PNZ

PNZ, których zadaniem była produkcja ziemiopłodów i artykułów hodowlanych, w okresie ostatnich lat znacznie zwiększyły swą produkcję, **osiągając dużą wydajność z 1 ha, często przekraczającą wydajność przedwojenną.**

Ilustruje to zestawienie przeciętnego plonu z 1 ha w latach 1947/48 I tak plon żyta wzrósł z 9 do 13,3 q, pszenicy — z 10 do 14 q, jęczmienia — z 12 do 13,7 q, owsa — z 12 do 14,7 q. i rzepaku — z 6 do 9,5.

W związku z tym, jak i w związku ze stałym wzrostem powierzchni obsiewu, **gospodarstwa PNZ w 1948 r. osiągnęły znaczne nadwyżki produkcyjne, które mogły rzucić na rynek krajowy.** Wynoszą one ze zbiorów zeszłorocznych 50.000 ton pszenicy, 119 tys. ton żyta, 17 tys. ton jęczmienia, 16 tys. ton owsa, 18 tys. ton rzepaku i 415 tys. ton buraków cukrowych. Ponadto sprzedały one rolnikom ma ło i średniorolnym w roku gospodarczym 1947/48 — 6.372 tony żyta kwalifikowanego, 2.420 ton pszenicy i znaczne ilości innych nasion kwalifikowanych. Na jesienną akcję siewną w 1948 r. PNZ wraz z PZHR dostarczyły poza tym około 30 tys. ton żyta i około 10 tys. ton pszenicy kwalifikowanej.

44 stacje hodowlane PZHR

Jeżeli chodzi o dorobek PZHR, to rozwinęły one szeroką pracę w dziale hodowli roślin, prowadząc 44 stacje hodowlane na obszarze 24 tys. ha. Hodują one obecnie 6 własnych odmian żyta, 24 odmiany pszenicy, 9 jęczmienia, 9 owsa i 6 ziemniaków. Odmiana buraków cukrowych, hodowana przez PZHR, osiągnęła najwyższą wydajność cukru, wynoszącą 48,65 q z 1 ha.

Oprócz tych, PZHR prowadzą również hodowlę innych roślin — szczególnie pastewnych, oleistych, włóknistych i okopowych.

W okresie 4 lat pracy gospodarstwa PZHR osiągnęły duży postęp w wydajności ziemi, uzyskując w 1948 r. z 1 ha, m. in. 22 q pszenicy, 21 q żyta, 18 q rzepaku, 21 q jęczmienia jarego i owsa, 180 q buraków cukrowych.

461 stacji rozpłodowych

PZChK z rozproszonego po całej Polsce nielicznego materiału hodowlanego, rewindykacji z Niemiec, z importu i z własnej hodowli, powiększyły od 1945 r. do 1948 r. ilość stacji rozpłodowych z 35 (z 75 ogierami) do 461 (z 1.200 ogierami). W roku zeszłym PZChK miały 13 stad ogierów i 45 stadnin, w których posiadano 1.345 ogierów, 1.962 klacze zarodowe i 1.227 źrebiąt.

Gospodarstwa socjalistyczne

Państwowe Gospodarstwa Rolne po połączeniu w jedną instytucję podniosą i rozszerzą osiągnięte dotychczas wyniki. Praca tych gospodarstw zostanie zaktywizowana przez wciągnięcie szerokich rzesz robotników rolnych do wykonania zadań, które stoją obecnie przed państwowymi gospodarstwami rolnymi.

Głównym zadaniem jest, aby gospodarstwa te stały się wzorem socjalistycznej gospodarki na roli. Przez zastosowanie najnowszych zdobyczy nauki i techniki będą one pokazywać chłopom sposoby racjonalnej gospodarki rolnej, wykazując wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną.

Ponadto PGR rozszerzą zaopatrywanie gospodarstw chłopskich w materiał hodowlany i w nasiona siewne, co przyczyni się do podniesienia produkcji gospodarstw chłopskich.

Pomoc dla gospodarstw chłopskich

Gospodarstwa Państwowe — niezależnie od pracy nad podniesieniem jakości i ilości pogłowia we własnych gospodarstwach — **zwrócą szczególną uwagę na zaopatrzenie w większą ilość wartościowych sztuk hodowlanych, masowej hodowli chłopskiej.**

W 1949 roku przewiduje się do stawienie gospodarstwom chłopskim 463 koni, 1.200 buhajów, 190 knurów, 2.600 prosiąt i 255 sztuk tryków i maciorek hodowlanych.

Poważne plany hodowlane

Jeżeli chodzi o własne plany hodowlane na r. 1949, to przewiduje się znaczne powiększenie pogłowia zwierząt we wszystkich państwowych gospodarstwach rolnych. I tak: ilość koni wzrośnie z 66.000 sztuk do 85.000 sztuk, bydła ogółem z 90.000 do 119.000, krów mlecznych z 42.000 do 60.000, trzody chlewnej z 59.000 do 171.000, maciorek z 8.500 do 30.000 sztuk i owiec z 73.000 do 88.000 sztuk.

Przez takie zwiększenie ilości pogłowia zwierząt, a także przez zracjonalizowanie żywienia, gospodarstwa państwowe staną się w tym roku poważnym dostawcą artykułów hodowlanych na rynek krajowy i przyczynią się w dużym stopniu do wyrównania istniejących niedoborów mięsa, tłuszczu i mleka.

Zwiększony w tym roku tucz zwierząt pozwoli Państwowym Gospodarstwom Rolnym dostarczyć w ciągu roku na rynek 150.000 tuczników. 10.000 opasów, 20.000 owiec tucznych, 30.000 sztuk drobiu tuczonego i około 70.000.000 litrów mleka.

Sejmowa Komisja Rolnictwa i Leśnictwa

wyraża uznanie ministrowi Dąb-Kociołowi

21 bm. odbyło się w Sejmie, pod przewodnictwem posła **Chełchowskiego (PZPR)**, posiedzenie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa.

Komisja wysłuchała sprawozdania ministra rolnictwa i reform rolnych **Jana Dąb - Kocioła**, o działalności i planach Ministerstwa Roln. i RR na rok 1949.

Po dyskusji Komisja przyjęła następującą uchwałę:

„Komisja Rolnictwa i Leśnictwa na posiedzeniu w dniu 21 lutego 1949 r., po wysłuchaniu sprawozdania ministra rolnictwa i reform rolnych z działalności Ministerstwa za rok 1948 i planu prac Ministerstwa na rok 1949 oraz w wyniku przeprowadzonej dyskusji wyraża ministrowi rolnictwa i RR uznanie za osiągnięcia i równocześnie wyraża nadzieję, że uwagi, wysunięte przez poszczególnych posłów — członków Komisji, będą brane pod uwagę dla usprawnienia prac Ministerstwa".

Przemawiając na Komisji minister rolnictwa i RR zobrazował rolę Ministerstwa Roln. i RR, na tle całokształtu gospodarki narodowej i stwierdził, że potrzeby rolnictwa w ramach ogólno narodowej gospodarki znajdują coraz szersze uwzględnienie.

Jeżeli chodzi o likwidację odłogów, to — podkreślił minister — pracę tę mamy już w ogromnym stopniu poza sobą. Pozostała część odłogów nie stanowi już problemu o znaczeniu państwowym. W roku bieżącym włączamy do zasiewów po wyżej 600.000 ha odłogów.

Omawiając z kolei wzrastające na silenie akcji hodowlanej, mówca zwrócił uwagę na dwa zasadnicze instrumenty działania, przy pomocy których rząd uczynił hodowlę bardziej opłacalną dla szerokich rzesz drobnych i średnich rolników. Jednym z nich jest system ulg podatkowych dla hodowców, a drugim — szeroko zakrojona akcja kontraktowania trzody chlewnej. Obie te akcje przyczyniają się wybitnie do wyeliminowania pokątnych handlarzy i spekulantów żywcem oraz pomagają chłopom do racjonalnej hodowli i zyskownej kalkulacji.

Kończąc, minister podkreślił, że po wykonaniu najpilniejszych zadań na odcinku rolnictwa, działalność Ministerstwa Rolnictwa i RR odgrywa coraz większą rolę w budowie fundamentów socjalizmu w Polsce.

Osiągnięcia rolnictwa radzieckiego

W Moskwie opublikowano uchwałę prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie odznaczenia szeregu przodowników rolnictwa na Kubaniu zaszczytnym tytułem bohatera pracy socjalistycznej za uzyskanie na wielkich obszarach wspaniałych zbiorów. Tak np. dyrektor sowchozu **Konoplew** i starszy agronom **Twierdochleb** odznaczeni zostali zaszczytnym tytułem bohatera pracy socjalistycznej za uzyskanie zbiorów po 33,3 cetnara z 1 ha na obszarze 503 ha. Traktorzysta **Kudinow**, kierownik wydziału sowchozu **Fasaj** i agronom wydziału zbożowego **Szestak** odznaczeni zostali tym samym wysokim tytułem za uzyskanie zbiorów po 33,2 cetnara z 1 ha na obszarze 22 ha. Drugi kierownik wydziału sowchozu **Machogon** odznaczony został za uzyskanie zbiorów po 33,4 cetnara z 1 ha na obszarze 277 ha.

Tytuł bohatera pracy socjalistycznej uzyskało także wielu robotników rolnych sowchozów, m. in. sekcyjna Basztowa Natalia za uzyskanie zbiorów po 35,2 c. 1 ha na obszarze 20 ha, sekcyjna Buswarewa Matriona za uzyskanie zbiorów po 32,2 c. z 1 ha na obszarze 50 ha, sekcyjna Leontiewa Maria za uzyskanie zbiorów po 34,7 c. z 1 ha na obszarze 28 ha itd.

Świadkowie opowiadają

O krwawej działalności bandy NSZ

Czwarty dzień procesu ks. Fertaka i współoskarżonych

Dwudziestu pięciu świadków, którzy zostali przesłuchani w czwartym dniu procesu ks. Fertaka i współoskarżonych przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, opowiedziało wyczerpująco o krwawej działalności sądzonych bandytów. Ubodzy chłopi, robotnicy, pracownicy spółdzielczy i funkcjonariusze różnych służb bezpieczeństwa, odtworzyli przed sądem dokładny obraz bandyckich wyczynów, których ofiarą padli ich najbliżsi oraz dobro prywatne i spółdzielcze.

Wstrząsające szczegóły zaatakowania przez bandę sanatorium dla gruźlików w Rudce, podała grupa świadków, należących do obsługi tego sanatorium. Edward Wołkiewicz zeznał, iż syn jego, który był palaczem w kotłowni sanatorium, został przez bandytów wywleczony z mieszkania i zamordowany. Zostało po nim dwoje nieletnich dzieci. Zofia Wołkiewicz zeznała, iż brat jej był w jej obecności przed zastrzeleniem nieludzko pobity.

Kilku świadków dało obraz licznych napadów czysto rabunkowych, jakie banda miała na sumieniu. Ograbiano kupców z posiadanej gotówki, zaś sklepom zabierano towar.

Zeznania świadków będą kontynuowane w dniu 22 lutego br.

Wojskowe porozumienie Turcji z Irakiem

MOSKWA (PAP) — Agencja Tass podaje doniesienia prasy arabskiej, według których w Bagdadzie bawiła turecka misja wojskowa dla podpisania układu wojskowego z Irakiem. — Te same źródła donoszą, że Irak zwrócił się do Syrii z propozycją przystąpienia do powyższego układu.

Zgon Stanisława Wyrzykowskiego

W Krakowie zmarł w wieku 76 lat znany poeta i tłumacz **STANISŁAW WYRZYKOWSKI.**

Szczególnie wielkie zasługi położył St. Wyrzykowski na polu przekładów z literatur obcych. Jego tłumaczenia dzieł Conrada, Nietzschego, Poego i Szekspira należą do arcydzieł sztuki przekładowej.

Z własnej twórczości zmarłego wymienić należy zbiór poezji „Plon życia". Poza tym opracował i wydał poezje Kazimiery Zawistowskiej oraz dokonał przeróbki scenicznej „Samuela Zborowskiego" J. Słowackiego.

Mimo poważnego wieku, działalności literackiej nie przerywał przygotowując do druku swoje pamiętniki.

RADIO — TELEFON TELEGRAF

● Jak donosi agencja Reutera, w kolonii portugalskiej — Zielony Przylądek zdarzyła się katastrofa, która pochłonęła wiele ofiar w ludziach. W miejscowości Cidade Apraia zawaliła się ściana domu, przed którym stała kolejka ludzi do sklepu z mięsem. Pod gruzami walącego się muru znalazło śmierć 30 osób, zaś kilkaset odniosło rany.

● Norweski statek motorowy „Bandak" zatonął w czasie mgły w pobliżu fiordu Sogne. 7 osób łącznie z kapitanem statku straciło życie.

● W niedzielę zmarł w Moskwie w wieku 51 lat znany poeta radziecki, deputowany do Rady Najwyższej RFSRR, laureat nagrody stalinowskiej Wasyl Lebiediew-Kumacz, autor wielu popularnych w Związku Radzieckim pieśni.

Trzeba oszczędzać, aby przyśpieszyć wzrost dobrobytu

DZIĘKI przeprowadzonym reformom społecznym i wejściu na drogę planowej gospodarki rozwój życia gospodarczego i kulturalnego Polski podąża naprzód szybkimi krokami.

Mimo potwornych zniszczeń wojennych produkujemy już w r. 1949 (w przeliczeniu na 1 mieszkańca) trzy razy więcej węgla, energii elektrycznej i stali, prawie dwa razy tyle cementu, tkanin bawełnianych, cukru itp. niż w r. 1938.

Trzykrotnie również w porównaniu z r. 1938 wzrosła produkcja nawozów azotowych, więcej niż dwukrotnie — nawozów fosforowych; produkcja 3 zbóż podstawowych wyniosła na głowę ludności 122 proc.; produkcja mięsa i tłuszczu 92 proc. ilości produkowanej przed wojną.

Podobnie imponujące wyniki obserwujemy na odcinku oświaty, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej.

Oto parę liczb porównawczych:

	Rok 1938	Rok 1949
liczba łóżek w szpitalach	74 tys.	90 tys.
Ośrodki Zdrowia	482	1.200
liczba tomów w bibliot. powszech.	6.5 mil.	7,5 mil.
nakłady książek	29 mil. egz.	68,5 mil. egz
liczba szkół zaw. (bez kursów)	510	12.052
liczba uczniów szkół zawodowych	91 tys.	1.200 tys.
liczba nauczycieli	89 tys.	120 tys.
liczba pracowników korzystających z wczasów	—	500 tys.

Na rozbudowę gospodarstwa narodowego (inwestycje) przeznacza się w r. 1949 dwa razy tyle co w gospodarczo najpomyślniejszych latach przed wojną. Znaczną również poprawę w porównaniu z okresem sprzed wojny obserwujemy na odcinku realnych płac robotniczych i dochodowości drobnych i średnich gospodarstw chłopskich.

Jak więc na tle takich osiągnięć należy rozumieć uchwałę Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania w całej gospodarce i administracji, systemu, który ma przynieść nie mniej niż 115 miliardów zł oszczędności?

Pamiętają przecież wszyscy dobrze „oszczędzanie" wydatków państwowych przed wojną. Kryzys spowodował gwałtowny spadek produkcji, rosło bezrobocie, kurczyły się zarobki pracownicze, spadały ceny artykułów rolnych i zwyżkowały ceny artykułów rolnych i zwyżkowały ceny artykułów przemysłowych, przez co gwałtownie obniżała się dochodowość gospodarstw chłopskich.

W związku z tym maleć musiały i dochody państwa, a tym samym musiały się zmniejszać i jego wydatki nawet na cele najpotrzebniejsze. Rozpoczynano wobec tego wielkie akcje oszczędnościowe, ścinano wydatki, ograniczano nakłady państwa we wszystkich dziedzinach. Ale oszczędności przeprowadzone przez rządy kapitalistyczne, w okresach kryzysów miały zawsze dwie cechy: po pierwsze — kładły się całym ciężarem jedynie na masy pracujące, godząc w ich najistotniejsze potrzeby a po drugie: oznaczały rezygnację z dalszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego Polski oraz pogłębiały w ten sposób nasze zacofanie w porównaniu z innymi krajami i zależność od kapitału obcego.

Od r. 1946 Polska weszła na drogę gospodarki planowej; gospodarki, w której nie ma kryzysów tak charakterystycznych dla ustroju kapitalistycznego. Nie grozi nam żad na katastrofa gospodarcza, przeciwnie: nigdy jeszcze sytuacja gospodarcza i finansowa nie przedstawiała się tak pomyślnie.

Co więc oznacza wielka akcja oszczędnościowa rządu?

Ma ona na celu jedynie przyśpieszenie rozwoju gospodarczego i kulturalnego Polski przez zlikwidowanie wszelkiego marnotrawstwa i nieoszczędnej gospodarki we wszystkich dziedzinach.

Chodzi bowiem o to, że szybki (omówiony wyżej rozwój gospodarki, oświaty, kultury i dobrobytu) nie zadowala nas zupełnie.

Chcemy w ramach Planu Sześcioletniego (1950 — 1955) odrobić jeszcze szybciej zacofanie naszego kraju, ten przeklęty spadek ustroju kapitalistycznego; chcemy jeszcze szybciej, niż to ma miejsce obecnie, podnosić dobrobyt mas pracujących.

I tylko dlatego rząd wypowiada nieubłaganą walkę wszelkiemu marnotrawstwu; żąda lepszego wykorzystania maszyn, urządzeń itp.; domaga się bardziej troskliwego, celowego i wydajniejszego gospodarowania pracą ludzką we wszystkich zakładach pracy i instytucjach; będzie dążył do dalszego usprawnienia administracji oraz zniesienia wszelkich przerostów personalnych.

Wprowadzony obecnie system oszczędnościowy ma dwa cele: po pierwsze — przyśpieszyć rozwój gospodarczy i kulturalny Polski, po drugie — na bazie tańszej i wydajniejszej produkcji doprowadzić do dalszego wzrostu dobrobytu mas pracujących na wsi i w mieście.

Dlatego też można być pewnym, że w warunkach obecnych, kiedy masy pracujące są gospodarzem swego państwa ludowego, hasło oszczędności wysunięte przez rząd spotka się z czynnym poparciem i współdziałaniem robotników, chłopów i pracowników umysłowych.

Każda zaoszczędzona dziś złotówka stanowi własność i dobro szerokich mas ludowych, powiększa zasoby, jakimi rozporządzamy w walce o dalsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Chodzi jednak o to, aby hasło oszczędności nie było tylko od święta i obowiązywało tylko niektórych, lecz stało się przedmiotem codziennej, uporczywej pracy we wszystkich zakładach pracy, we wszystkich urzędach i instytucjach społecznych we wszystkich dziedzinach.

Stanisław Cieślak

Spółdzielnie w Kieleckiem wykonały plan z nadwyżką

Ocena współzawodnictwa pracy między Spółdzielniami Mleczarsko-Jajczarskimi, Okręgu Kieleckiego wykazała imponujący wysiłek pracy tych Spółdzielni, a zarazem poważne rezultaty.

Na pierwsze miejsce w ostatnim kwartale ub. r. wysunęła się Spółdz. Mlecz. - Jajczarska **we Włoszczowej.** Wykonała ona plan w zakresie skupu jaj w 547 proc. Pozyskała też poważną ilość nowych członków. Na drugim miejscu znalazła się Spółdz. **w Kielcach,** na trzecim Spółdz. w **Staszowie.** Dalsze miejsca zajęły Spółdzielnie w Szczekocinach, Ostrowcu i Częstochowie.

Ogółem biorąc Spółdzielnie okręgu kieleckiego wykonały plan w 109 proc. — w zakresie skupu i dostawy mleka, masła — a w zakresie skupu jaj w 506 proc.

Zrealizowanie zaprojektowanych dostaw mleka umożliwiło zaopatrzenie w mleko świata pracy.

Interwencja na rynku jajczarskim powstrzymała w najcięższych momentach zakusy spekulanckie prywatnych handlarzy jajami.

Powyższe osiągnięcia każą wierzyć, że zaprojektowany plan na rok 1949 zostanie również sprawnie wykonany, a zamierzenia są poważne. Przyszły plan przewiduje skup 70 milionów jaj. Plan 1948 r. przewidywał 33,6 mil. jaj.

J.B.

Pomyślny przebieg akcji »H«

na terenie całego kraju

Meldunki o przebiegu kontraktowania trzody chlewnej, które rozpoczęło się w całym kraju w dniach 17 i 18 bm., donoszą o masowym zgłaszaniu się chłopów do gminnych spółdzielni, gdzie podpisują oni umowy. O olbrzymim zainteresowaniu ogółu chłopów akcją kontraktowania, świadczy najlepiej fakt, że już na kilka dni przed rozpoczęciem zawierania umów do gminnych spółdzielni zgłaszało się wielu chłopów, deklarując gotowość podpisania umowy.

***

Gminna spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Zakrzewku, na terenie powiatu kraśnickiego, w ciągu dwóch pierwszych tygodni b.m. wykonała w 100 proc. zaprojektowaną akcję, skupując ponad 10 ton żywca.

***

Oddział dolnośląski Centrali Mięsnej, zakupił w woj. poznańskim, rzeszowskim i kieleckim, znaczne ilości prosiąt, które rozdzielone zostaną w czasie podpisywania umów kontraktowych rolnikom - hodowcom.

***

W woj. krakowskim, działająca na terenie powiatów: tarnowskiego, brzeskiego i dąbrowsko - tarnowskiego, Okręgowa Spółdzielnia Obrotu Żywcem i przetworami mięsnymi, zakupiła w czasie od 1 do 5 b.m. 32 tony żywca, zaś od 7 do 9 bm. zakupiła już 50 ton.

***

W pow. nowosądeckim, na konferencji partii politycznych i organizacji społecznych, postanowiono w całej pełni popierać akcję rządu na odcinku hodowli. Podobne narady odbyły się również w powiatach bielskim i chrzanowskim.

***

Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" w pow. żywieckim, wydają obecnie pokwitowania za odstawione sztuki trzody chlewnej. Pokwitowania uprawniają do ulg podatkowych. Akcja ta spotkała się z wielkim zadowoleniem rolników.

***

W pierwszej połowie b.m. gminne spółdzielnie Samopomoc Chłopska, pow. łowickiego, zakupiły ok. 900 świń, w tym dużą liczbę sztuk ekstra słoninowych. Ostatnio musiano posłać w teren pow. łowickiego dodatkowe ekipy pracowników spółdzielczych w celu usprawnienia obsługi rolników, przystępujących zbiorowo do zawierania kontraktów.

***

Woj. białostockie zakontraktuje ogółem 81 tys. sztuk trzody chlewnej. Najszersze rozmiary przyjmie ta akcja w pow. bielsko - podlaskim, który zobowiązał się zakontraktować 18.638 tuczników. Na następnym miejscu uszeregowały się powiaty: suwalski— 9.603, łomżyński — 8.611, sokólski— 8.019 itd.

***

W celu zrealizowania zobowiązań spółdzielnie gminne przystąpiły do współzawodnictwa w kontraktacji. M. in. Powiatowy Związek Spółdzielni Gminnych w Suwałkach, wezwał do współzawodnictwa PZGS w Augustowie, a poszczególne spółdzielnie gminne w tych powiatach współzawodniczą między sobą. Zespoły Państwowych Nieruchomości Ziemskich w pow. grajewskim, zakupiły w ostatnich dniach 200 sztuk trzody chlewnej. Po utuczeniu będą one dostarczone do Centrali Mięsnej.

***

Pomyślnie przebiega również akcja skupu żywca w powiatach woj. białostockiego. Spółdzielnia gminna Samopomoc Chłopska w Bielsku Podlaskim w okresie od dnia 1 lutego do 11 lutego br. zakupiła i wysłała do Centrali Mięsnej 23.549 kg żywca. Miesięczny plan tej spółdzielni przewiduje zakup 25 tys. kg, a więc został on już prawie wykonany.

ARMIA, KTÓRA ROZBIŁA HITLERYZM

W drugiej wojnie światowej, największej z wojen, jakie zna ludzkość, decydujące znaczenie miały wypadki na froncie radziecko-niemieckim w latach 1941 — 45.

W gigantycznym boju z armią niemiecką dysponującą zasobami całej podbitej Europy, zwyciężyła Armia Radziecka. Zdołała ona zahamować agresję niemiecką, dokonać przełomu w przebiegu wojny światowej, przeważyć szalę na korzyść koalicji antyhitlerowskiej i zakończyć wojnę rozbiciem wszystkich sił reakcji faszystowskiej.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego było zwycięstwem nowego socjalistycznego ustroju, zwycięstwem radzieckich sił zbrojnych, stworzonych przez Lenina i Stalina.

Miłująca wolność ludzkość należycie oceniła mistrzostwo, wysoką sztukę bojową, bohaterstwo żołnierzy radzieckich, wielkie zasługi Związku Radzieckiego w dziele wyzwolenia wszystkich narodów od ujarzmienia lub groźby ujarzmienia przez Niemcy hitlerowskie.

W czym tkwi źródło zwycięstw Armii Radzieckiej w latach drugiej wojny światowej?

Zwycięstwa Armii Radzieckiej tłumaczą się przede wszystkim tym, że prowadziła ona najbardziej sprawiedliwą z wojen. „Celem tej wojny przeciwko ciemiężcom faszystowskim — mówił Józef Stalin 3 lipca 1941 roku — jest nie tylko likwidacja niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad naszym krajem, lecz również okazanie pomocy wszystkim narodom Europy jęczącym pod jarzmem faszyzmu niemieckiego".

Pierwszy potężny cios zadano Niemcom pod Moskwą zimą 1941 — 1942 roku. Za próbę zdobycia stolicy Związku Radzieckiego zapłacili Niemcy ceną 300 tysięcy żołnierzy i oficerów. Na niektórych odcinkach wojska radzieckie odrzuciły Niemców na 400 km od Moskwy. Ogromne znaczenie wielkiej bitwy pod Moskwą polega na tym, że Armia Radziecka rozwiała mit o „niezwyciężonej" armii hitlerowskiej i wzbudziła w sercach ujarzmionych narodów Europy nadzieję na wyzwolenie.

BITWA pod Stalingradem była w drugiej wojnie światowej momentem przełomu. Podczas bitwy stalingradzkiej została całkowicie rozgromiona przeszło 300-tysięczna armia niemiecka wraz z dywizjami rumuńskimi, włoskimi i węgierskimi, rzuconymi przez Hitlera na front radziecko - niemiecki.

O wycofaniu się Włoch z wojny we wrześniu 1943 roku zadecydowało zwycięstwo Armii Radzieckiej pod Stalingradem. Na olbrzymich przestworzach stepów donieckich pękła „oś" bloku faszystowskiego. Zwycięstwo Armii Radzieckiej pod Stalingradem uniemożliwiło krajom „osi" uderzenie na Suez i utorowało sojusznikom drogę do Tunisu.

Natychmiast po rozbiciu Niemców pod Stalingradem Armia Radziecka zaczęła potężną ofensywę.

W bitwach pod Kurskiem zadała koalicji hitlerowskiej nowe, jeszcze bardziej druzgocące ciosy, które zadecydowały o całkowitym rozgromieniu niemieckich sił zbrojnych. Fakt ten zmusił, jak wiadomo, Anglię i USA do przyśpieszenia działań wojennych na kontynencie europejskim. Anglia i Stany Zjednoczone nie chciały bowiem, aby Armia Radziecka poszła daleko w głąb Europy Zachodniej. Jednakże utworzenie drugiego frontu w Europie nie spowodowało żadnych istotnych zmian w sytuacji wojennej, gdyż do końca wojny dowództwo niemieckie nie tylko utrzymywało główne swe siły na froncie radziecko - niemieckim, lecz nawet zwiększyło je kosztem frontu zachodniego. Nawet w 1945 roku na froncie zachodnio - europejskim znajdowała się znikoma część niemieckich sił zbrojnych. Główne siły hitlerowskie były skoncentrowane na froncie radziecko - niemieckim.

W 1945 roku ofensywa Armii Radzieckiej rozpoczęła się z rozkazu Stalina nie 20 stycznia, jak projektowano, lecz 12 stycznia. Przyśpieszono termin jej rozpoczęcia, by jak najrychlej okazać pomoc Amerykanom i Anglikom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji wskutek kontrofensywy niemieckiej w grudniu 1944 roku w Ardenach.

W ciągu trzech dni: od 12 do 14 stycznia 1945 r. ruszył cały olbrzymi front od północnych granic Prus Wschodnich do południowej granicy Polski. Armia Radziecka rozwinęła potężną ofensywę.

Dnia 16 kwietnia 1945 roku rozpoczęła się operacja berlińska, zakończona w dniu 2 maja pełnym zwycięstwem wojsk radzieckich, które zatknęły sztandar zwycięstwa nad Berlinem. 8 maja 1945 roku Niemcy faszystowskie ogłosiły akt bezwarunkowej kapitulacji. Oznaczało to koniec wojny na Zachodzie.

Ale imperialistyczna Japonia toczyła nadal walkę przeciwko Stanom Zjednoczonym i Anglii, pozostawiając bez odpowiedzi ich propozycje w sprawie kapitulacji.

Wykonując swe zobowiązania sojusznicze, ZSRR połączył swe wysiłki wojenne z działaniami sił zbrojnych Anglii i USA i zadał Japonii potężny cios, rozbijając Armię Kwantuńską — najlepszą i najbardziej bojową część japońskich sił zbrojnych. Japonia została zmuszona do kapitulacji. W ten sposób, dzięki Armii Radzieckiej, zlikwidowane zostało również ognisko faszyzmu światowego na Wschodzie.

Teatr, muzyka i kino
zdobywają wieś wielkopolską

Na całość życia ludzkiego składa się wiele elementów. Im jest ich więcej, tym staje się ono bogatsze, lepsze, pełniejsze. Nie można zaś mówić o bogactwie tam, gdzie są zaniedbane, lub całkowicie pominięte przeżycia artystyczne.

Bez książki, bez doznań, jakich dostarcza scena, muzyka czy nawet ekran, życie człowieka nie bogaci się a raczej nawet ubożeje.

Stąd można mówić o ubóstwie życia dawnej polskiej wsi. O jej ubóstwie kulturalnym.

Organy kościelne, prymitywna sztuczka, odegrana przez pełen chęci zespół ale pozbawiony środków i instruktora, oraz nie wyszukane sztuczki jarmarcznych kuglarzy, stanowiły przeciętną dawkę kultury mieszkańców wsi przedwojennej.

Polska Ludowa i budujący się w niej socjalizm stworzyły podstawę dla pełnego pod każdym względem rozwoju człowieka. Stworzone możliwości wchodzą w stadium pełnej realizacji. Zobaczmy, jak się to przedstawia w województwie poznańskim.

ZACZNIEMY OD KOŁA

Na koniec pierwszego kwartału muszą w powiat Koło zespoły teatralne. Z operą, muzyką, z chórami, z żywym słowem i żywym obrazem. Do Kościelca, Dąbia, Grzegorzewa, Kłodawy, Wrzącej, Dębów Szlacheckich, Babiaka, Mąkolna, Sempolna i Izbicy. Te miejscowości posiadają bowiem sale ze sceną. Po teatrze w następnym etapie przyjedzie teatr kukiełkowy.

Dlaczego tylko do Koła i dlaczego właśnie do Koła? Powiat kolski został wybrany jako teren doświadczalny dla dalszego planowania. Z wyników pracy ekip teatralnych w tym powiecie wyciągnie się wnioski do szerokiej akcji upowszechnienia teatru w całym województwie. Trudności w tym kierunku są bardzo duże. Brak odpowiednich pomieszczeń, brak wyszkolonych ludzi. Nie można powiedzieć, by w terenie nie pracowano nad tym. Wiemy, że w każdym powiecie istnieje od 3 do 8 amatorskich zespołów teatralnych. Wiemy, że w województwie poznańskim jest około 400 czynnych świetlic, że ZSCh posiada 13 teatrów kukiełkowych, że są kapele ludowe, chóry. Wiemy o pracy Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, ZMP, „Służby Polsce“ i Uniwersytetów Ludowych.

Ale wiemy też, że w każdej gromadzie musi być świetlica, że w powiatach i gminach winni pracować wyszkoleni instruktorzy, że tego w ciągu kilku miesięcy się nie przeprowadzi. W Poznaniu pracuje jednak Państwowa Szkoła dla Instruktorów Teatrów Ochotniczych.

Zaczniemy od Koła. Wydział Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim rusza tam z pierwszą ofensywą kulturalną. Od Koła zaś „koło pracy“ nabierze rozpędu.

500 SEANSÓW I 100 TYSIĘCY WIDZÓW W STYCZNIU

Szesnaście lotnych ekip „Filmu Polskiego“ obsługuje do tej pory województwo, rozwożąc po osadach, wsiach i folwarkach „Ósmą Muzę“, zaklętą w taśmie filmowej. 7 ekip posiada własne samochody, reszta — to tak zwane ekipy kolejowe. Ze stacji wiozą ich na miejsce przeznaczenia furmanki. W świetlicach montuje się aparaty, zaciąga ekran, zaciemnia się go i... wieś ma już swoje kino.

Oczywiście warunki nie zawsze są pomyślne. Zimno nie opalone sale, brak noclegu, ale...

Ale w styczniu wyświetlono w województwie 500 seansów, które oglądało 100 tysięcy widzów. Do końca marca przybędą jeszcze cztery nowe ekipy filmowe.

112 TYSIĘCY DZIECI SZKOLNYCH TEŻ MA SWOJE FILMY

Dużą rolę spełniają krótkometrażowe filmy oświatowe, wyświetlane dla młodzieży szkolnej, a także i w świetlicach. 453 miejscowości (w tym 383 wiejskie) obsługuje film oświatowy. Ciekawe są te filmy. Nie tylko dla dzieci. Starsi też mogą się wiele nauczyć, tym bardziej, że wiele z tych filmów jest poświęconych fachowym zagadnieniom rolniczym.

Przejrzyjmy tytuły: „Sadzenie drzew owocowych“, „Cięcie koron drzew owocowych“, „Zakładanie winnicy“, „Uprawa kukurydzy“, „Zakwaszanie paszy zielonej“ itd., itd.

A dla gospodyń: „Jak się piecze chleb“, „Prawidłowe dojenie krów“, „Domowa pielęgnacja chorego dziecka“, „Karmienie niemowląt“, i inne.

Filmy oświatowe uczą. Dziecko szkolne zyskało w nich nowy, doskonały podręcznik. Wszystko może zobaczyć.

Oddział Instytutu Filmowego w Poznaniu dysponuje przeszło 2 tysiącami kopii filmów oświatowych (300 tematów). W styczniu 111.477 uczniów oglądało filmy oświatowe, uzgodnione z programem szkolnym. Cyfry te świadczą o rozmachu akcji.

Film, teatr, muzyka coraz bardziej wchodzą na wieś, zdobywają sobie tam prawo obywatelstwa, stają się przedmiotem niemal codziennej potrzeby.

ADAM SAR

Coraz więcej »bloków nasiennych«
Im lepsze ziarno, tym większe plony

Nasiennictwo zostało w Wielkopolsce w czasie działań wojennych i okupacji nieomal całkowicie zniszczone. Trzeba było rozpoczynać pracę od początku. Była ona żmudna i obliczona na dłuższy czas. Jednak już po czterech latach osiągnęliśmy zadowalające wyniki.

Państwowe Zkłady Hodowli Roślin i Polska Spółdzielnia Nasienna, kontraktująca uprawę zbóż kwalifikowanych z chłopskimi gospodarstwami, mogą się poszczycić w tym krótkim czasie dużymi osiągnięciami.

Produkcja zbóż kwalifikowanych w majątkach państwowych okazała się niewystarczająca. Istnieje bowiem tendencja, by siać wyłącznie zboża kwalifikowane, gwarantujące wysokie zbiory. Jesienią, 1947 roku, zaczęto w Wielkopolsce produkcję zbóż kwalifikowanych, oryginalnych z pierwszego odsiewu, również w gospodarstwach mało- i średniorolnych. W tym celu zorganizowano tzw. „bloki nasienne“. Jest to zespół gospodarstw, znajdujących się w jednej gromadzie, przeznaczonych do uprawy zbóż oryginalnych. Wyprodukowane i zakwalifikowane odsiewy rozprowadza się drogą wymiany między okolicznych rolników. Zadaniem bloków nasiennych jest produkowanie jednolitego i wysokiej jakości ziarna siewnego.

Związek Samopomocy Chłopskiej zorganizował w ubiegłym roku w Wielkopolsce 38 bloków pszenicy ozimej. Ich powierzchnia wynosi 480 ha, 87 bloków żyta o obszarze 3.356 ha.

Pierwsze miejsca zajęły powiaty: Wągrowiec, Kościan, Gostyń. Chodzież i Międzyrzec. W blokach tych wysiano 1.112 ton żyta oryginalnego oraz 390 ton pszenicy, ponadto 1.565 ton żyta i 320 ton pszenicy pierwszego odsiewu. Do wiosny ubiegłego roku dostarczała zboże blokom Polska Spółdzielnia Nasienna. Obecnie czyni to Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“, która dostarcza rolnikom zboża w ramach akcji siewnej, tylko o 10 proc. drożej od zboża konsumcyjnego. Plan jesiennego obsiewu pszenicy został wykonany w 333 proc., a żyta w 839 proc.

Organizowanie bloków nasiennych zbóż jarych i ziemniaków zapoczątkowano dopiero wiosną 1948 roku. Zasiano pszenicą jarą 112 ha, jęczmieniem 268 ha, owsem 286 ha i ziemniakami 112 ha. Plan został wykonany w 103 proc.

Z wiosną bieżącego roku planuje się rozprowadzenie ok. 111 ton pszenicy jarej oryginalnej oraz 306 ton pszenicy pierwszego odsiewu. 322 tony jęczmienia oryginalnego i 908 ton pierwszego odsiewu, 58 ton owsa oryginalnego i 596 ton pierwszego odsiewu oraz ok. 2.000 ton ziemniaków kwalifikowanych.

W pracy tej napotykamy na duże trudności. Przede wszystkim brak jeszcze u mało- i średniorolnych chłopów fachowego przygotowania, brak odpowiednich maszyn do czyszczenia i pomieszczeń do przechowywania ziarna zakwalifikowanego. Wskutek niewłaściwego obchodzenia się z ziarnem zostaje ono niejednokrotnie zdyskwalifikowane.

Trzeba zatem jeszcze sporo popracować, aby uświadomić i przygotować fachowo rolników do tej odpowiedzialnej pracy plantacyjnej. Należy również po spisaniu umowy plantacyjnej, podobnie jak przy kontraktacji roślin oleistych i okopowych, udzielać plantatorom zaliczek gotówkowych, gdyż nieznajomość uprawy i brak środków pieniężnych może spowodować wiele zawodów.

B. Górecki

Co daje Poznaniowi wieś
Działalność Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich

Mleczarstwo, jajczarstwo i drobiarstwo Wielkopolski, wzorowo zorganizowane przez CSMJ, Okr. Oddział w Poznaniu stoi na pierwszym miejscu wśród 14 okręgów CSMJ.

Dostawa mleka do mleczarni w styczniu bież. roku wyniosła 18.300.000 l. Wykonano więc plan w 120 proc. Zapotrzebowanie na mleko konsumcyjne było w pełni pokryte. Wzrost dostawy mleka w styczniu bież. roku w stosunku do grudnia ub. roku — wyniósł 3.200.000 l.

Z 7 milionów l mleka konsumcyjnego — 50 proc. przypada na woj. poznańskie, a 50 proc. było skierowane na przerzuty do woj. śląskiego, wrocławskiego i warszawskiego.

W styczniu bieżącego roku skupiono 289 ton masła, a w grudniu ub. roku — 219 ton. Na zaopatrzenie Poznania wydano z tego 118 ton, a resztę przerzucono do innych województw. Stosunek zaopatrzenia Poznania w styczniu bież. roku do stycznia ub. roku wynosi 440 proc.

Serów twarogowych sprzedano w styczniu bież. roku 56 ton, a w grudniu ub. roku tylko 19 ton. Sprzedaż serów szlachetnych wynosiła 11 ton. Z powodu dużego popytu na sery szlachetne, każdorazowy ich przychód był natychmiast rozprowadzony.

Dostawa kazeiny wyniosła 97 ton (w styczniu ub. roku 49 ton).

Zakupiono 757.000 sztuk jaj. Plan przewidywał — 194.000 sztuk. Zakup jaj w styczniu 1948 r. wyniósł 13.000 sztuk. Sprzedano zaś w styczniu bież. roku 517.000 sztuk. Z tej ilości w Poznaniu — 497.000, a w powiatach woj. poznańskiego — 20.000 sztuk.

Gęsi, indyków, kaczek i kur zakupiono w styczniu bież. roku 4.404 sztuki, a sprzedano 1.934. Eksport drobiu w styczniu bież. roku wyniósł 7.326 sztuk i pochodził z remanentów na 31.12.1948 roku.

Sektor państwowy zakupił w styczniu bież. roku 13.011 kg pierza, a sektor spółdzielczy — 23.390 kg, inni — 7.335 kg. Wyeksportowano z tego 27.600 kg, a na rynek wewnętrzny sprzedano 1.156 kg.

St. Sawicki

W czwartą rocznicę wyzwolenia Poznania
Wielkopolska Macierzą ziem polskich

(Dokończenie ze strony 1)

w przyszłej, Nowej Polsce. Odwieczną tę rolę Wielkopolski dobrze wyczuwali Niemcy i dlatego właśnie na Wielkopolskę skierowywały się najzaciętsze ich ataki. Zdawało się im po rozbiorach, — po huraganowej, antypolskiej ofensywie politycznej Bismarcka, że cel swój już osiągnęli. Dał temu wyraz kajzer Wilhelm w przemówieniu, wygłoszonym na rynku gnieźnieńskim w r. 1902, nakazując Polakom porzucić „wszelkie złudzenia“.

Nadszedł jednak rok 1918. Wilhelm zbiegł do Holandii, by tam, w Dorn, rozmyślać nad znikomością rzeczy ziemskich i może — nad możliwościami powrotu na tron berliński. Nadeszło potem pierwsze od wieków zwycięstwo oręża polskiego nad Niemcami, — oręża wielkopolskich Ratajczaków i Kaczmarków. Z Wielkopolską na czele wracają do Macierzy ziemie zachodnie.

Jednak tylko częściowo. Bo większość Śląska, bo Pomorze Zachodnie, bo Warmia i Mazury — nie mówiąc o Ziemi Lubuskiej — pozostają nadal pod żelaznym butem zachodniego wroga. Do czasu! Myśl bowiem, zrodzona na ziemi, będącej Macierzą ziem polskich, musiała — prędzej czy później — przybrać kształty realne, musiała wcielić się w żywe ciało. Po największej wi nie przyszła największa kara. Nad ruinami ciągłego siedliska intryg politycznych i zdrad, nad ruinami Berlina, zatrzepotały zwycięskie sztandary tych, co zdeptali po długiej, krwawej wojnie germańską hydrę.— obok chwałą okrytych radzieckich i nasze polskie.

* * *

Nasuwają się myśli te w dniu, w którym stolica ziemi, będącej kołyską państwowości polskiej, a tym samym Macierzą reszty ziem polskich, stary nasz Poznań, po raz czwarty obchodzi rocznicę radosnego święta wolności — po latach hitlerowskiego piekła, po katowskich rządach greiserowskich, po tych latach deptania wszelkich naszych uczuć, latach morza krwi i łez, przedstawiających się nam dziś jak jakiś koszmarny, straszny i nieprawdopodobny wprost sen.

A z myślami o tej, dla nas najdroższej ziemi i jej stolicy, kojarzy się nierozerwalnie obraz bohaterskiego żołnierza, który przyniósł nam wolność na ostrzu swego zwycięskiego bagnetu, żołnierza radzieckiego i Armii Czerwonej, — oraz tego morza przelanej przez nią krwi na długiej drodze do Berlina. To zobowiązuje do wiecznej wdzięczności, do stałego uprzytomniania sobie, że gdyby nie ta Armia, przy której boku walczyły i nasze szeregi, polskość Wielkopolski byłaby straconą na wieczne czasy.

Interesy młodzieży chłopskiej
— są interesami młodzieży robotniczej

Kongres wrocławski dowiódł, że interesy młodzieży chłopskiej, są interesami młodzieży robotniczej, że wspólny był ich trud, wspólna dotychczasowa walka o postęp i wyzwolenie społeczne, jednakowe zadania i cele, niepodzielny los.

Wobec tego wszystka postępowa młodzież polska będzie maszerować w jednym szeregu i pod jednymi sztandarami po trudnej, wyboistej, ale zwycięskiej drodze do dobrobytu i kultury w służbie dla Polski Ludowej i Sprawiedliwej, zmierzającej do socjalizmu, do międzynarodowej solidarności mas pracujących.

Na tych fundamentach obecne pokolenie młodzieży ma budować wspaniały dom, w którym żyć i spokojnie pracować będzie cały naród. Dla przyśpieszenia tempa budowania tego gmachu powstał właśnie ZMP.

Jakież konkretne zadania stawia przed sobą ta masowa i apolityczna organizacja młodzieżowa:

— „dąży do zapewnienia całemu młodemu pokoleniu w Polsce, a szczególnie synom i córkom robotników i chłopów warunków pełnego i wszechstronnego rozwoju, aby każdy mógł według zdolności najwydatniej pracować dla własnego szczęścia i dobra całego narodu“.

ZMP chce wychować młodzież na świadomych, twórczych i ideowych uczestników życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Chce złączyć ją nierozerwalnie z pracą i walką mas ludowych, które ogromnym trudem i poświęceniem podnoszą kraj na wyższy szczebel rozwoju. Chce ugruntować w niej przekonanie o konieczności nieustannej walki o sprawiedliwość społeczną, przeświadczenie o solidarności całej młodzieży polskiej i postępowej młodzieży świata w zwalczaniu wstecznictwa, zabobonu, wyzysku imperializmu i faszyzmu. ZMP chce wychować kadry ludzi śmiałych, uczciwych, rzetelnych i myślących. Ludzi odpowiedzialnych za swoje prace i czyny, a przez to społecznie użytecznych.

Szczególne zadanie ma do spełnienia ZMP na odcinku wiejskim: wyprowadzenie szerokich jeszcze rzesz młodzieży chłopskiej z ciasnego, parafialnego życia, wyrwania jej z bierności, myślowego bezwładu, z nałogu pijaństwa, marnotrawienia długich i zimowych wieczorów, na grę w karty.

Poprzez organizowanie: kursów oraz szkół zawodowych i dokształcających, poradni zawodowych, prowadzenie walki z analfabetyzmem, zakładanie świetlic, ZMP umożliwi młodzieży chłopskiej awans społeczny i zawodowy, ułatwi jej dostęp do szkół średnich i wyższych.

Ważnym środkiem w odbudowie wsi jest młodzieżowe współzawodnictwo pracy, w ramach którego notujemy już następujące osiągnięcia w woj. poznańskim:

uporządkowano i założono 12 boisk sportowych, wybudowano 5 domów ludowych, założono 760 ogródków działkowych, obsadzono drzewami owocowymi 9 km dróg polnych, wybrukowano i uporządkowano 18 km dróg polnych i założono 160 gnojowników.

W niedalekim już czasie ZMP stanie się dumą nie tylko swoich członków — ale wszystkiej, rzetelnie myślącej, młodzieży polskiej.

mgr H. Skrobisz

Pole i Zagroda

Mieszalnia pasz

dla rolnictwa w Gdańsku

Centrala Rolnicza Spółdzielni „SCh", czyni przygotowania do uruchomienia w Gdańsku mieszalni— wytwórni wysokowartościowych pasz treściwych.

Zdolność wytwórni, której uruchomienie nastąpi w najbliższym czasie, będzie sięgała 2.000 ton miesięcznie.

Z usług wytwórni będą mogli korzystać również rolnicy innych województw.

Wytłoki i makuchy

jako pasza dla bydła

Jedną z najtańszych i najlepszych pasz są wytłoki. Zastępują one buraki i kartofle. Można je dawać w kilku rodzajach: świeże, kiszone i suszone. Świeże są nieco mdłe i bydło zjada je z mniejszym apetytem niż kwaszone. Suszone wytłoki są najlepsze, gdyż najłatwiej je rozprowadzić i przechowywać, a poza tym mogą częściowo zastąpić pasze treściwe. Wytłoki w stanie suchym odwadniają żołądek zwierzęcia, wpływając na dobre trawienie. Można je również podawać jako paszę soczystą. Należy je przed tym wymoczyć przez 24 godziny używając 4 litry wody na 1 kg wytłoków.

Szczególną opieką trzeba otoczyć mleczne krowy, dostarczając im paszy o dużej zawartości białka, przez co podniesie się mleczność. Taką paszą są różnego rodzaju makuchy i mączki oleiste. Makuchy otrzymuje się przez wygniatanie i podgrzewanie nasion oleistych i wytłacza nie z nich tłuszczu. Mączki zaś przez działanie środkami chemicznymi rozpuszczającymi roztarte nasiona na tłuszcze. Wartość tłuszczu w makuchu jest wprawdzie większa jak w mączce, ale dlatego trzeba go szybko spasać, gdyż tłuszcz psuje się. Spasanie dużej ilości tego makuchu jest szkodliwe.

E. Marszał

Wartość odżywcza kurzego jaja

gotowanego, smażonego i na surowo

Jajo kurze przedstawia skoncentrowaną formę pożywienia, z którego może wykształcić się ciało małego kurczęcia, znajdującego w jaju wszystkie potrzebne mu składniki: białko, substancje tłuszczowate, różnorodne sole mineralne, witaminy i enzymy, niezbędne dla budowy mięśni, skóry, upierzenia, kośćca i różnorodnych organów.

Mleko, stanowi idealny pokarm dla młodego, rozwijającego się ssaka. Jajo zaś jest pokarmem bardziej skoncentrowanym, bogatym w białko, tłuszcze i sole, lecz nie zawierającym prawie wcale węglowodanów, które pod postacią cukru mlecznego (laktozy) zawsze występują w mleku. W mleku cukier spełnia rolę paliwa, potrzebnego dla młodego organizmu, wykonywującego ruchy na powietrzu i narażonego na straty ciepła, podczas gdy rozwijające się z zarodka kurczę pozostaje w bezruchu i w cieple, dzięki czemu nie potrzebuje cukru dla pokrywania strat ciepła.

Wartość kaloryczna jaj wynosi około 75 kalorii dużych. Średnio 12 proc. wagi jaja przypada na skorupę, 55 na warstwę białkową i 33 na żółtko. Mimo poważnego skoncentrowania składników odżywczych jaja zawartość w nim wody jest dość wysoka, bo przypada jej około 3/4 wagi.

Jajo jest źródłem szeregu witamin a zwłaszcza witaminy wzrostowej „A", przeciwkrzywicowej „D" oraz witaminy „B2". Witaminy skoncentrowane są w żółtku.

Mimo poważnych wahań wagi pojedyńczego jaja możemy średnio przyjąć zawartość w jaju 6 gramów białka i 5,5 do 6 gramów tłuszczu. Człowiek dorosły potrzebuje około 100 g białka i 50 g tłuszczu. Chcąc więc zaspokoić białkowe potrzeby człowieka, należałoby codziennie spożywać 10 jaj, co byłoby nieracjonalne z punktu widzenia gospodarczego oraz szkodliwe dla zdrowia. Można przeto przyjąć, że spożywanie codziennie 2 jaj jest korzystne dla zdrowia i stanowi cenne uzupełnienie gorszych jakościowo białek zawartych w chlebie, ziemniakach i strączkowych. Jaja wytrzymują jednak kalkulację w porównaniu z mięsem.

Niejednokrotnie słyszy się, że pełną wartość odżywczą posiadają jaja pite w stanie surowym. Nie jest to zgodne z prawdą. Badania wykazują, iż jajo gotowane na miękko czy na twardo jest lepiej trawione niż jajo wypite w stanie surowym. Jajo surowe, dzięki jego ciekłej formie, tak szybko przechodzi przez przewód pokarmowy, że nie zdąży być w całości strawione i wchłonięte przez jelita, podczas gdy białko ścięte zatrzymuje się w żołądku tak długo, aż wydzielające się tam soki trawienne całkowicie rozpuszczą to białko. Stwierdzono również, że jajo surowe, zmieszane z innymi pokarmami, jest lepiej przyswajane przez organizm od jajka samego, wypitego na surowo.

Jaja gotowane na miękko lub twardo są nieco łatwiej strawne od jaj smażonych na tłuszczu, (jajecznica). Na zachodzie w ostatnich czasach coraz szerzej się dużym powodzeniem jaja suszone, w postaci proszku, który, zmieszany z 3 razy większą ilością wody, daje się przyrządzić do spożycia, podobnie jak wymieszane jajo świeże. Jaja konserwowane w roztworze wapna lub szkła wodnego, czy drogą zamrażania — nie tracą zupełnie swej wartości kalorycznej - odżywczej, a pewne pogorszenie zapachu i smaku nie zmienia bynajmniej faktu, że podstawowe składniki jaja: tłuszcze, białka, sole mineralne i witaminy, pozostały w stanie poprzednim.

Stałe spożywanie większej ilości jaj (ponad 3 sztuki dziennie), może spowodować pewne zakłócenia w przemianie materii.

dr J. K.

Uprawa warzyw

Obszar uprawy warzyw w roku bieżącym będzie powiększony do 124 tys. ha. Przy średniej wydajności 170 kw z ha zbiory pokryją w zupełności zapotrzebowanie krajowe, zaś nadwyżki będą skierowane na eksport.

W roku ubiegłym spożycie warzyw (które jak wiadomo zawierają bardzo dużo witamin) wynosiło około 70 kg na osobę rocznie (prawie o 10 kg więcej niż w roku 1939).

Najwięcej sadzimy kapusty bo 30 proc. Buraki, marchew stanowią po 12 proc, zasadzonego obszaru, wreszcie pomidory, ogórki, cebula po 10 proc.

Prócz tego przewiduje się zakontraktowanie 3000 ha cebuli na eksport.

Mleka nie daje krówka — lecz komórka

Jest przysłowie, że „krowa pyskiem doi". Organizm krowy możemy porównać z cukrownią, która przerabia buraki na cukier. Najlepiej zbudowana i wyposażona w najbardziej nowoczesne maszyny cukrownia może wytworzyć dużą ilość cukru tylko wówczas, gdy dostarczone będą zdrowe buraki o dużej zawartości cukru. Cukrownia przerabia buraki na cukier, krowa zaś zadawaną paszę na mleko. Dobry wychów krowy po mlecznej matce jest przygotowaniem fabryki do przetwarzania pasz na bogate w witaminy i tłuszcz mleko.

Od rolnika — hodowcy zależy więc w pierwszym rzędzie umiejętne wykorzystanie fabryki — krowy, przez dostarczenie odpowiednich pasz.

Pasze te nazywamy: produkcyjną i bytową. Jeżeli karmimy krowę takimi paszami: jak siano, buraki, bruk., kiszonki, plewy, koniczyna i pasze treściwe, to dostarczamy wszystkich składników potrzebnych do utrzymania organizmu i produkcji mleka.

Sztuka żywienia polega na tym, by żywić dobrze, racjonalnie i tanio. Dla przykładu podam, że koszt jednego litra mleka krowy źle żywionej jest dwa razy droższy, aniżeli krowy dobrze żywionej. Pasza bytowa dla krowy, dającej 1.500 l mleka rocznie, jest taka sama, jak dla krowy o wydajności 4.000 l mleka.

Zależnie od wydajności będzie zmieniać się pasza produkcyjna. Stąd tak ważne jest prowadzenie ksiąg oborowych i próbnych udojów. Na podstawie kontroli mleczności, wprowadzimy żywienie indywidualne, w którym każda krowa otrzyma tyle paszy ile się jej naprawdę należy.

inż. S. E.

Przypomnienia warzywnicze

na marzec

Spulchniamy powierzchnię roli oraz wykonujemy wszelkie czynności przygotowawcze pod zasiew i sadzenie warzyw. Kontrolujemy przechowywane warzywa, zwłaszcza w kopcach. Siejemy na rozsadę: cebulę, kalafiory, kalarepę, kapustę pomidory, pory i sałatę.

Jeżeli ziemia dostatecznie się ogrzała, siejemy w grunt bób, buraki na boćwinę, cebulę siewkę, groch, koperek, mak, marchew, pietruszkę, rzodkiew; na zbiór wczesny: rzodkiewkę, szczaw, szpinak i sadzimy chrzan, szczypiorek, szparagi.

Arcydzięgiel i estragon siejemy w inspekcie zimowym oraz majeranek i pieprz turecki w początkach miesiąca w inspekcie umiarkowanym. Kończymy siać pory na rozsadę w inspekcie. Od połowy miesiąca wysiewamy kapustę czerwoną i włoską na rozsadnik.

Prowadzimy cięcie melonów inspektowych, a wysiewamy do gorącego inspektu melony do uprawy pod kloszami i rozpoczynamy cięcie przed wysadzaniem rozsady. Usuwamy przykrycia z karczochów w gruncie.

dr. S. P.

Co każda gospodyni powinna wiedzieć

o kurach

Dobra nioska nie powinna być ani zbyt chuda, ani zbyt tłusta. Ma długą, lekko zaokrągloną i wypukłą kość łonową. Cienkie, dobrze rozsunięte i giętkie kostki przewodowe, po których posuwa się jajo. Odległość między nimi powinna wynosić najmniej trzy palce. Odstęp między kością łonową a grzbietową — 4 palce. Podbrzusze pełne, miękie i podobne w dotknięciu do wymienia mlecznej krowy, świeżo wydojonej. Duży, luźny otwór odbytu, z bladą i wilgotną skórą. Mały pokład tłuszczu na brzuchu, cienka skóra. Gładki, cienki grzebień i lica jakby powleczone woskiem. Duże, pełne życia oczy, z cienką powieką. Późne i stopniowe pierzenie. Pióra lśniące. Zdarte pazurki. Łagodne, lecz żywe i ruchliwe usposobienie. Dobra nioska garnie się do ludzi, pierwsza wychodzi z kurnika, ostatnia do niego wraca. Głowę ma suchą i krótki, zaokrąglony dziób.

Licha nioska jest skrzywiona i krótka. Ma słabą kość łonową. Grube i sztywne kostki przewodowe, położone blisko siebie. Odstęp między nimi a kością grzebietową wynosi mniej niż 3 palce. Podbrzusze twarde jak bęben, zarośnięte tłuszczem. Ciasny i suchy otwór odbytu. Gruba skóra. Chropowaty, drobno ząbkowany grzebień. Powieki grube, opadające, oczy ospałe. Wczesne pierzenie. Pióra najeżone. Długie pazurki. Płochliwość, lenistwo, wystawanie pod ścianą na słońcu. Głowa ciężka, mięsista albo długa, wrona, z długim dziobem.

Dobry kogut dla starszych kur powinien być młodszy, dla młodszych — starszy. Najlepszy jest roczny lub dwuletni po nieśnej matce. Grzebień nie powinien być blady. Dobry kogut musi mieć długi grzbiet, szerokie plecy, nogi i palce szeroko rozstawione, pióra i i całą postawę wybitnie kogucią. Wiek koguta można obliczyć po długości ostrogi. Koguty do roku mają małe i tępe ostrogi, później powiększają się one i zakrzywiają. W 7 miesiącu ostrogi mają mniej więcej 1 do 4 milimetrów długości, po roku osiągają już około półtora centymetra. Po dwóch latach — 2 centymetry lub nieco więcej a w trzecim roku około 4 cm. Stare koguty miewają ostrogi długie na przeszło 5 cm i nieraz dotkliwie kaleczą nimi kury. Jeden kogut wystarcza na 10 — 12 kur. B. L.

RADIO

CZWARTEK, 24 LUTEGO

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiad. 5.20 Koncert. 6.10 Dziennik por. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 9.00 O Chopinie. 9.15 Inform. 9.30 Wszechnica Radiowa. 11.40 Aud. dla przedszkoli. 11.50 Muzyka. 12.00 Wiad. 12.20 Muzyka rosyjska. 12.45 Audycja dla ... 15.30 „Śpiewajmy piosenki" — dla dzieci. 15.50 Muz. 16.00 Dziennik popołudn. 16.30 „Archipelag ludzi odzyskanych". 16.50 Prąd elektryczny — pog. 17.00 „Pierwszy występ 8-letniego Chopina w Warszawie", aud. 17.15 Recital. 17.45 Porad. językowy. 18.00 Wszechnica Radiowa. 18.20 „Dla każdego coś miłego". 19.15 Koncert. 20.00 Dziennik wiecz. 20.45 Zawody w Zakopanem. 21.00 Montaż literacki. 22.00 Aud. sł. - muz. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz.

Ośrodki maszynowe

służą drobnym rolnikom

Ośrodki maszynowe w Wielkopolsce prowadzą intensywne prace, związane z nadchodzącym sezonem wiosennych robót w rolnictwie.

W ubiegłych dwu miesiącach uruchomiono 45 dalszych ośrodków maszynowych. Dzięki temu liczba ich wzrosła do 270.

Ośrodki są zaopatrzone w ok. 280 traktorów oraz w komplety maszyn jak: kultywatory, brony itp. Ośrodkom maszynowym służą pomocą techniczną załogi fabryk wielkopolskich.

Patronaty fabryczne przyczyniają się do pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, nawiązują bowiem bezpośredni kontakt z chłopem. Przy wszystkich ośrodkach maszynowych wyłoniono spośród użytkowników mało i średniorolnych tzw. komitety członkowskie, które będą czuwać nad sprawnym przeprowadzeniem prac w okresie wiosennym.

Komitety te dają gwarancję, że spółdzielcze ośrodki maszynowe będą służyć przede wszystkim małorolnym. Ośrodki maszynowe obsłużą wiosną br. przeszło 30 tysięcy gospodarstw mało i średniorolnych.

Kilka uwag o uprawie lnu

Len wymaga dobrego nawożenia i umiejętnej uprawy. Zakorzenia się płytko i czerpie pokarm tylko z wierzchniej warstwy gleby. Przy wyborze gleb pod len można przyjąć następującą wskazówkę: gdzie udaje się czerwona koniczyna, tam również uda się len. Wymaga on gleby dobrze nawiezionej i czystej. Siejąc go po ziemniakach nie wolno zapominać o soli potasowej (40proc.) w ilości od 150 — 250 kg. na 1 ha, gdyż potas wpływa na polepszenie gatunku włókna. Prócz soli potasowej należy dodać 75—100 kg azotniaku i około 200 kg superfosfatu na 1 ha.

Len pobiera przede wszystkim fosfor i wapno z gleby i dlatego musimy pamiętać o dodatku wapna. Najbardziej opłacalna jest uprawa lnu na włókno i ziarno. Okres wzrostu od zasiewu do sprzętu wynosi 100 dni. Jest on więc rośliną najszybciej schodzącą z pola. Przy wysiewie 130 — 140 kg na 1 ha siemienia lnianego i rozstawie rzędów co 10 cm. uzyskamy len nierozkrzewiający się, który da nam pojedyńcze łodygi o dłu-gim włóknie.

Długość łodygi lnu mierzymy od szyjki korzeniowej do górnych rozgałęzień i im długość ta będzie większa, tym uzyskane włókno będzie dłuższe i lepsze. Włókno takie będzie zaliczone do wyższej klasy. Im cieńsze łodygi, tym zawierają cieńsze włókno. Dążeniem więc każdego rolnika winno być otrzymanie długiego i cienkiego włókna.

Uprawa lnu zapewni rolnikowi poważny dochód i przyniesie państwu korzyści w postaci włókna, które jesteśmy zmuszeni za drogie dewizy sprowadzać z zagranicy.

inż. S. E.

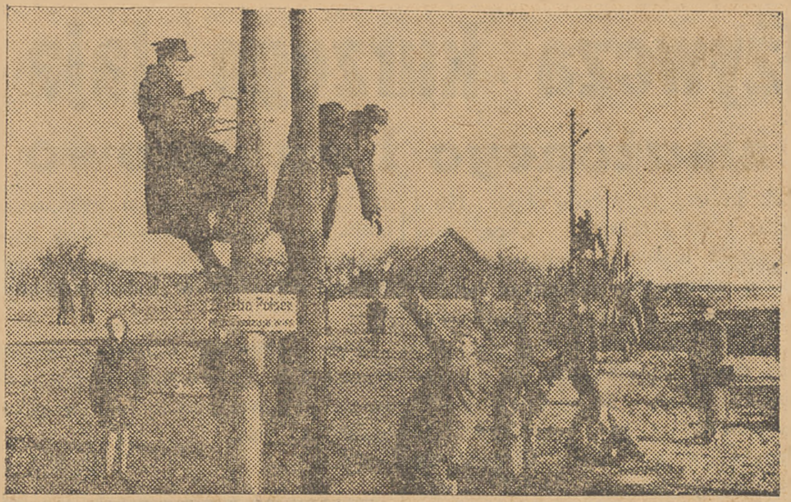
Z działalności »Służby Polsce«

Odbudowa kraju, nauka i praca oświatowo-społeczna

Powszechna Organizacja „Służba Polsce" w województwie poznańskim może poszczycić się w 1948 roku dużymi osiągnięciami. Odbudowując kraj junacy nie tylko pogłębili swoje fachowe wiadomości, ale pracując zespołowo w brygadach młodzieżowych, na różnego rodzaju kursach i obozach społecznych nauczyli się koleżeństwa i szlachetnego współzawodnictwa.

Zorganizowano w tym czasie 705 hufców męskich, liczących 95.625 junaków i 435 żeńskich, które skupiły 56.200 junaczek. W brygadach młodzieżowych było zatrudnionych 9.778 junaków, w kompaniach terenowych (Poznaniu, Pile i Trzcielu) 172, w akcji żniwnej wzięło udział 814, w pracach trzydniowych 103.072. W Poznaniu na kursach przeszkolono komendantów gminnych — 294, kierowników radiowęzłów gminnych — 184, na kursie motorowym — 220, świetlicowo-zawodowym — 49 junaczek, dalekopisów — 46 i telegrafistów — 106 junaczek. W pięciu letnich obozach społecznych uczestniczyło ponad 200 junaczek.

Pracę kulturalno-oświatową wśród junaków charakteryzuje najlepiej przebieg wieczoru świetlicowego, opisany przez junaczkę, H. Karaśkiewiczównę:



Junacy „Służby Polsce" przeprowadzają elektryfikację wsi wielkopolskich

„Na sali panuje gwar. To nasi mili goście przybyli na wieczór świetlicowy. Tu i ówdzie odzywają się niecierpliwie głosy: — Kiedy to się wreszcie zacznie? — Właśnie w tej chwili weszły junaczki z komendantką na czele. Tworzymy koło z krzeseł, siadając między nimi.

Milszy wydaje się nam świat. Oblicza gości rozjaśniają się, a serca napełnia nam myśl, że spełniamy nasze zadania i cele. Bo celem naszym jest żyć z tym ludem, dzielić jego troski, znać jego ból i iść z nim razem.

Jedno nas ciekawiło, a mianowicie jak ustosunkuje się ludność. Czy przyjmie nasze wieczory życzliwie?

Wieczór rozpoczynamy śpiewaniem Z kolei junaczki przeprowadzają „prasówkę". Starają się jak najwyraźniej i w najprostszej formie opowiedzieć ważniejsze wydarzenia. Mówią o walce ludu greckiego, o sytuacji w kraju, o zjednoczeniu polskiej klasy robotniczej itp.

Wzrok nasz przesuwa się po twarzach gości. Cóż można z nich wyczytać? Powagę i skupienie. Widać, że starają się zrozumieć to, co słyszą. Wnioskuję, że budzą się w nich nowe uczucia, nowe dążenia i zainteresowania.

Po części oficjalnej następuje część rozrywkowa. Piosenki i gry towarzyskie rozjaśniły oblicza gości — ludzi pracy, prostych ludzi od pługa. To dodaje nam otuchy do dalszej pracy w obozach".

9 pięter nad — i 2 piętra pod ziemią

Nowy gmach PDT w Poznaniu

Mieszkańcy Poznania niewątpliwie pamiętają jeszcze ruiny banku na rogu ulic 27 Grudnia i Sew. Mielżyńskiego. Dzisiaj ruin tych już nie ma. Natomiast znajduje się w tym miejscu wysoki parkan, za którym trwają prace przygotowawcze do budowy nowego, wspaniałego gmachu Powszechnego Domu Towarowego.

Gmach ten będzie posiadał 9 pięter oraz dwa piętra podziemne. Zostanie on wykonany ze szkła i żelaza.

Projekt przewiduje, że w najniższej kondygnacji będą znajdować się chłodnie działu spożywczego i magazyny. Pierwsze piętro podziemne — to garderoby, wanny i natryski dla personelu Domu Towarowego.

Na parterze będą sklepy spożywcze, jako najwięcej odwiedzane przez klientelę. W dziale tym znajdzie zatrudnienie około 90 ekspedientów. Liczba to wielka, gdy się weźmie pod uwagę, że obecny PDT w Poznaniu zatrudnia we wszystkich działach 60 ekspedientów.

Na dalszych piętrach zostaną rozmieszczone wszystkie artykuły, znajdujące się w obrocie handlowym, nie wyłączając kwiatów, dla których przewidziano również odpowiednie miejsce.

4-piętrowe, lewe skrzydło budynku, będzie stanowiło pomieszczenie dla biur (dwa wyższe piętra) i magazynów na niższych piętrach.

Inowacją będzie kawiarnia - taras, znajdująca się na szczycie „drapacza", która niewątpliwie spotka się z dużym powodzeniem u klienteli nowego Domu Towarowego. Tym więcej, że będzie połączona z możliwością oglądania panoramy Poznania. Dopełnienie tego, nawskroś nowoczesnego budynku, stanowi ogromna świetlica dla pracowników PDT i stołówka, obliczona na 2.500 osób.

Ukończenie budowy przewiduje się na pierwszy kwartał 1950 roku. W związku z tym życzymy pracownikom Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego i... sobie przekroczenia ustalonych norm i przedterminowego wykonania planu pracy. Chcemy jak najprędzej kupować i przy pół czarnej podziwiać panoramę Poznania — w nowym PDT.

J. Cholewińska

Międzypartyjna konferencja

poświęcona akcji »H«

(Ki) W Międzychodzie odbyła się międzypartyjna konferencja powiatowa aktywu SL, PZPR i PSL, poświęcona akcji „H". Wzięło w niej udział ok. 160 rolników i robotników.

Przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Wojciechowski, nakreślił w swym referacie cel i zadania aktywistów w prowadzeniu akcji, przedstawiciel PSL, Machowski, zaznajomił zebranych z ulgami, premiami, z opłacalnością intensywnej hodowli oraz z opieką weterynaryjną. Na zakończenie przedstawiciel Centrali Mięsnej, Zielonacki, mówił o działalności spółdzielni skupu żywca, dzięki którym likwiduje się wyzysk w handlu. Po krótkiej dyskusji uchwalono rezolucję następującej treści:

„My chłopi i robotnicy rolni powiatu międzychodzkiego zebrani na konferencji powiatowej, po zapoznaniu się z rozpoczętą przez nasz Rząd Ludowy akcją hodowlaną, uchwalamy poprzeć energicznie i gorąco powyższą akcję. Daje ona bowiem chłopom podstawę do rozpoczęcia intensywnej hodowli, gwarantując nie tylko jej dochodowość, ale stwarzając warunki do podniesienia naszych gospodarstw służy jednocześnie do większego zespolenia jednolitego frontu robotniczo-chłopskiego i przyśpieszą nasz wspólny marsz do nowej, Socjalistycznej Polski, wolnej od wyzysku człowieka przez człowieka."

Związek Radziecki

w walce o pokój

(Fk) Ostatnio odbyło się w Środzie wielkie zebranie publiczne, na którym został wygłoszony odczyt p. t. „Związek Radziecki i Kraje Demokracji Ludowej w walce o pokój". Odczyt został urządzony przez Polski Czerwony Krzyż wspólnie z organizacjami.

W walce z rakiem

Rak jest chorobą bardzo niebezpieczną i trudną do leczenia. Nie mamy bowiem jeszcze wcale możliwości prowadzenia z nim walki.

Leczenie przy pomocy radu jest bardzo kosztowne i utrudnione, gdyż radu w posiadaniu lekarzy jest dotychczas niewiele.

Władze uniwersyteckie w Poznaniu przystąpiły niedawno do organizowania komitetu przeciwrakowego, którego zadaniem będzie popularyzacja zagadnień dotyczących złośliwych nowotworów w organizmie ludzkim oraz prowadzenie prac badawczych nad walką z rakiem.

Komitet obejmuje swoją działalnością województwa: poznańskie, szczecińskie, pomorskie i łódzkie.

Nad Wartą

(ch) Komisja Egzaminacyjna Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej dla dorosłych typu licealnego w Szamotułach egzaminowała uczniów tejże szkoły. Z wydziału humanistycznego zdało 6 osób, natomiast z wydziału mat.-fizycznego 2 osoby.

***

(ch) Urząd Stanu Cywilnego w Chodzieży zanotował w statystyce ludności w roku ubiegłym 152 zgony, 363 urodzenia i 115 małżeństw.

***

(ch) Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Pniewach urządziło onegdaj zabawę taneczną. Dochód z zabawy został przeznaczony na urządzenie biblioteki i świetlicy.

***

(ch) Powiat zielonogórski zorganizował w 20 gromadach kursy pisania i czytania dla 400 analfabetów. Kursy są prowadzone przez 28 nauczycieli. Nauka czytania i pisania dała wśród analfabetów duże wyniki. Umieją oni już nie tylko czytać, ale i pisać samodzielnie listy.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Od bajki do bajki", godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Przemysław II", godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Ożenek", godz. 19.00

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „Dzieci pana majstra", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Skarb", godz. 12, 14, 16, 18, 20.00, w niedzielę od godz. 12.00

BAŁTYK — „Skarb", godz. 13.00, 15, 17, 19, 21.00, w niedzielę od godz. 11.00.

MUZA — „Dwaj Panowie F", godz. 16.00, 18, 20.00, w niedzielę od godz. 14.00.

RIALTO — „Siostra lokaja", godz. 14.00, 16, 18, 20.00, w niedzielę od godz. 12.00.

WARTA — „Kulisy Wielkiej Rewii" godz. 15.30, 18, 20.30, w niedzielę od godz. 13.00

WARTA — „Program Aktualności nr 7" godz. 10.00, 11, 12, 13, 14.00 w niedzielę od godz. 10.00, 11, 12.00

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa. Skolimowska 5.

B-66922